

SŁOWO

Wilno, Środa 25 maja 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

sprzedaży detalicznej cena po dyktando n—ru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓD — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECZANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECZANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Anglia zrywa stosunki z Sowietami.

Podając wiadomość o postanowieniu rządu Wielkiej Brytanii zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, prasa londyńska informuje, że do Moskwy ma być wysłana natychmiast nota zredagowana w ostrych tonie. Poza tym rząd ma ogłosić w „Białej Księdze” informacje zebrane na podstawie dokumentów, znalezionych w towarzystwie „Arcos”, a uzasadniające decyzję rządu.

W związku z tą decyzją rządu dzienniki cytują niektóre ustępy noty rządu, wystosowanej do Sowietów przed trzema miesiącami. Końcowy ustęp tej noty brzmi:

„Rząd J. K. M. uważa za konieczne ostrzec Związek Socjalistycznych Republik w formie kategorycznej przed skutkami nadużycia wyrozumiałości opinii publicznej oraz przestrzec Sowietów przed niebezpieczeństwem kontynuowania wrogich wystąpień przeciw Wielkiej Brytanii. Akty wrogie muszą wcześniej lub później spowodować wypowiedzenie traktatu handlowego, złośliwie pogwałconego, a nawet zaostreżenie zwykłych stosunków dyplomatycznych. Rząd J. K. M. ufa, iż protest niniejszy i ostrzeżenie wzięte zostaną przez ZSSR pod należytą rozwagę oraz, że ZSSR nie da więcej powodów do tego rodzaju skargi”.

Podstawowe warunki porozumienia handlowego anglo-sowieckiego przewidują utrzymanie traktatu w mocy, aż do zastąpienia go przez traktat, o który prowadzono rokowania uprzednio. Wśród warunków znajduje się również zobowiązanie Sowietów powstrzymać się od akcji wrogiej przeciwko Wielkiej Brytanii i zaprzestania wrogości państwu brytyjskiemu i jego instytucjom propagandy uprawianej poza granicami Sowietów.

W przewidywaniu, zapewne, tych wypadków odbyły się w dniu 24 b. m. w Moskwie masowe meetingi demonstracyjne. Prasa moskiewska opisując te meetingi podkreśla, że rząd sowiecki przy poparciu całego kraju jest dostatecznie silny, aby nie znieść bezczelnego zachowania się jakiegokolwiek mocarstwa w stosunku do niego. «Prawda» twierdzi, że zerwanie stosunków handlowych z Anglią zada znacznie dotkliwszy cios przemysłowi angielskiemu, niż przemysłowi sowieckiemu. «Izwiestia» podkreślają, że ZSSR nie wyciąga żadnych korzyści z obecnych stosunków politycznych z Anglią, której dyplomacja „prowadzi ciągłe intrygi przeciwko ZSSR”. Jeśli rząd angielski — kończy dziennik — da odpowiedź nie zadowalającą to rząd zerwie stosunki handlowe i odwoła swego przedstawiciela handlowego.

Jednocześnie wśród uderzających okoliczności znalazł się w Paryżu p. Cziczierin. Omawiając jego wizytę „Le Journal” pisze: Wizyta ta nie była niespodziewana ponieważ figurowała w programie podróży sowieckiego męża stanu, niemniej jednak uderzająca jest okoliczność, iż wizyta zbiega się z pewnymi faktami. Cziczierin przybywa właśnie w chwili, w której rząd angielski został zmuszony do wyciągnięcia poważnych konsekwencji z pewnych postępów sowieckich, które zresztą Anglia nie posiadała monopolu. Dziennik nie sądzi jednak, aby Cziczierin mógł ignorować solidarność francusko-angielską, która znalazła tak wspaniały wyraz w czasie wizyty Doumergue’a i Brianda w Londynie. «Petit Parisien» czyniąc podobne uwagi zaznacza, iż jest zrozumiałe, że Cziczierin jest zaniepokojony sytuacją międzynarodową. Dziennik uważa za rzecz możliwą, iż sowiecki kowisarz spraw zagranicznych odbył z Briandem rozmowę w tej sprawie.

Cziczierin w towarzystwie ambasadora sowieckiego Rakowskiego złożył wizytę: przeszedł z ministrem Poincaré i ministrowi spraw zagranicznych Briandowi.

Redaktor dyplomatyczny agencji Havasa dowiaduje się, iż z rozmów pomiędzy Cziczierinem, a Poincaré i Briandem wynika, że rząd francuski nie został do chwili obecnej zmuszony wziąć pod uwagę wprowadzenia zmiany w oficjalnych stosunkach francusko-rosyjskich i że inicjatywę w tym kierunku powziąłby tylko w tym wypadku, gdyby nowe okoliczności skłoniły go do tego.

LONDYN, 24—V. PAT. Agencja Reutersa donosi: Premier Baldwin oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, że rząd postanowił wypowiedzieć traktat handlowy z Sowietami oraz zażądać odwołania z Londynu delegacji handlowej i misji sowieckiej, jak również odwołać misję brytyjską w Moskwie, jeżeli Izba nie przeciwstawi się tej decyzji na czwartkowym posiedzeniu parlamentu. Deklarację premiera przyjęto głośnie oklaskami na ławach rządowych.

Oświadczenie premiera Baldwina

LONDYN, 24 V. PAT. Przy wypełnionej po brzegi sali obrad Izby Gmin premier Baldwin złożył oświadczenie w sprawie rewizji w siedzibie tow. „Arcos”. Premier oświadczył, że już od paru miesięcy władze kontrolowały działalność całego szeregu tajnych agentów, których zadaniem było zdobycie niezwykle ważnych tajnych dokumentów, dotyczących angielskich sił zbrojnych. W miarę prowadzonych przez władze badań stawało się zupełnie jasnym, że agenci ci działali z polecenia rządu sowieckiego i otrzymywali instrukcje od sowieckiej delegacji handlowej.

Tow. „Arcos” i sowiecka delegacja handlowa były wykle używane, jako miejsce wymiany korespondencji wyrotowej, włączając w to i korespondencję w sprawach chińskich. Wobec faktu zniknięcia jednego z najtajniejszych dokumentów urzędowych stało się oczywiste, że dokument ten dostał się już w ręce przedstawicieli sowieckich. Na skutek tego wydano więc polecenie dokonania rewizji. Premier Baldwin przedstawił następnie rezultaty rewizji, zaznaczając przytem, że również akcja szpęgowska w wojsku i działalność wyrotowa w całym imperjum oraz w Afryce Północnej i Południowej prowadzona była w większości wypadków przez Sowietów. W zakończeniu premier oświadczył, że nie dokonano żadnych aresztowań.

Naruszenie przez Litwę autonomii Kłajpedy.

GENEWA, 24. V. Pat. Minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann wystosował do Sekretarza generalnego Ligi Narodów depeszę, w której oświadcza, że najwybitniejsze osobistości z Kłajpedy wysłały do rządu Rzeszy petycję, w której skarżą się na naruszenie przez Litwę autonomii Kłajpedy. W związku z powyższym rząd niemiecki prosi o wniesienie sprawy wzmiankowanej petycji na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, mającej się rozpocząć w dniu 13 czerwca.

Hr. Westarp w sprawie monarchji.

BERLIN, 24. V. Pat. Przywódca stronnictwa niemiecko-narodowego hr. Westarp zamieszcza w „Kreuzzeitung” artykuł, w którym oświadcza, że ostatni tydzień stwierdził, iż wskrzeszenie monarchji w Niemczech nie może należeć do aktualnych obecnie zagadnień politycznych. Bez ciężkich szkód dla kraju sprawa odbudowy monarchji nie może być dziś stawiana na porządku dziennym.

Polityka zagraniczna Rumunji.

PARYŻ, 24.V. PAT. Rumuński minister spraw zagranicznych Mitilneu w wywiadzie z przedstawicielami prasy podkreślił doskonałą zgodność poglądów państw Małej Ententy na kwestję realizacji jej programu. Minister pragnie, aby szczerze i jasne obustronne wyjaśnienia doprowadziły do pożądanego uregulowania sporu włosko-jugosłowiańskiego. Mitilneu wyraził nadzieję, iż narady posła Rakicza z Mussolinim doprowadzą do pomyślnych rezultatów. Minister uważa, że pakt włosko-węgierski jest czynnikiem, który sprzyja rozwojowi stosunków pokojowych i powinien pociągnąć za sobą sojusz serbsko-węgierski w celu zapewnienia tranzytu handlowego przez Riekę. Stanowi to — być może — pierwszy objaw umocnienia odbudowy gospodarczej krajów nadnadrzańskich. Z tego też względu Mitilneu uważa za konieczne przywrócenie równowagi naruszonej przez wojnę i gorąco pragnie utworzenia Łocarna w Europie Środkowej.

Minister podkreślił następnie, że żaden z krajów Małej Ententy nie utrzymuje stosunków z Sowietami i nie jest wskazane, aby w chwili kiedy Anglia doprowadzona została do rozwiązania sprawy ewentualnego zerwania stosunków, Praga lub Białogród miały zmienić swe uzasadnione stanowisko rezerwy wobec Moskwy. Minister przypomniał następnie, że stosunki między Sowietami a Rumunją nie istnieją z winy Sowietów oraz wykażał bezczelność propagandy sowieckiej w Rumunji. Minister nie przejmując się wcale sprawą porozumienia sowiecko-polskiego, stwierdzał, że Rumunja posiada całkowite zaufanie do Polski.

Nowy projekt Mussoliniego.

BIAŁOGÓRÓD, 24—V. PAT. Prasa donosi z Paryża, że Mussolini zaproponował nową formułę dla zlikwidowania zatargu włosko-jugosłowiańskiego. Rząd włoski gotów jest stwierdzić, że Włochy podpisując traktat w Tiranie nie miały na widoku żadnych imperialistycznych ani w ogóle jakichkolwiek celów, lecz że pragnęły tylko zabezpieczyć włoskie interesy gospodarcze w Albanji. Dziennik sądzi, że możliwe byłoby osiągnięcie na tej podstawie porozumienia między Włochami a Jugosławją.

Posel Aleksandrowski udwołany z Kowna.

BERLIN, 25—V. Pat. Biuro Wolfa donosi z Moskwy, że rząd sowiecki odwołał swego posła w Kownie Aleksandrowskiego, na którego miejsce mianowany został dotychczasowy sekretarz poselstwa sowieckiego go w Stokholmie, Arosen.

Kontrola umocnień wschodnich Niemiec.

BERLIN, 25—V. Pat. „Berliner Tageblatt” donosi, że niemiecki urząd spraw zagranicznych rozpoczął już rokowania dyplomatyczne z Paryżem i Londynem w sprawie sposobu przeprowadzenia kontroli zburzonych umocnień na pograniczu wschodnim Niemiec. Rząd niemiecki miał przedłożyć w tej sprawie rządowi francuskiemu i angielskiemu kompromisowy projekt, dotychczas jednak odpowiedź do Berlina nie nadeszła. Gen. von Pawels nie powrócił jeszcze z Królewca, tak iż rząd Rzeszy nie otrzymał dotychczas oficjalnego raportu o stanie prac nad burzeniem.

Obrady komisji technicznej Rady Ligi.

WARSZAWA, 25—V. Pat. Dnia 23 bm. w Stokholmie rozpoczęła obrady komisja doradcza i techniczna Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu. Komisja ta obraduje nad kwestją współzawodnictwa dróg kolejowych i wodnych. W skład komisji na zaproszenie jej komitetu wchodzi jako inżynier konsultant podsekretarz stanu Ministerstwa kolei inż. Eberhardt.

Po zamknięciu konferencji genewskiej.

BERLIN, 24. V. PAT. Biuro Wolfa donosi z Genewy, że delegaci rosyjscy na konferencję gospodarczą Osniński-Obolenski i Lepse wyjeżdżają z Genewy dopiero we środę przed południem. Delegaci sowieccy mają zatrzymać się w Berlinie przez kilka dni, gdzie spodziewają się przybycia z Paryża Cziczierina, z którym mają odbyć konferencję. Kierownik sowieckiej delegacji handlowej w Londynie jeden z delegatów sowieckich na konferencję gospodarczą p. Chifczuk odjechał w niedzielę do Londynu.

W perspektywie tygodnia

od 16-go do 24-go maja.

Wizyta Prezydenta Doumergue i min. Brianda w Londynie. Tydzień ubiegły w polityce międzynarodowej zapisał się pod znakiem zacieśnienia więzów przyjaźni anglo-francuskiej. Entente cordiale francusko-angielska ma swoją historję na przestrzeni ćwierćwiecza. Zapoczątkowana w latach 1904 — 1905 przez ówczesnego prezydenta Loubeta i ministra spraw zagranicznych Delcassę go w okresie kiedy sojusz francusko-rosyjski, na którym opierała się polityka zagraniczna Republiki, wskutek fatalnych rezultatów wojny rosyjsko-japońskiej przedstawiał coraz mniejszą wartość, a ciągle wzrastająca agresywność polityki Wilhelma II zaczęła poważnie zagrażać interesom i bezpieczeństwu Francji. Odtąd trwa nieprzerwanie okres przyjaźni francusko-angielskiej wzmożony braterstwem broni na polach pod Verdun, Wogezach i Szampani. Oczywiście, podobnie jak w przyjaźni między ludźmi tak i narodami są okresy kłóty uczucia te są bardziej żywe i kiedy następuje pewne oziębienie.

Po wojnie światowej pomiędzy polityką Francji i Anglii panowała całkowita harmonia. Z biegiem lat wobec zjawienia się na widowni polityki europejskiej coraz potężniejsze czynniki włoskiego stosunki anglo-francuskie, aczkolwiek w ogólnych zarysach zawsze były zgodne, w szczegółach jednakże doznały pewnego oziębienia. Zwłaszcza w roku ubiegłym zaznaczyły się różnice na tle polityki śródziemnomorskiej.

Ostatnia wizyta prezydenta Doumergue i Brianda miała zlikwidować ten okres oziębienia zapoczątkowując rozkwit entente cordiale. Dla całości kształtu spraw europejskich ma to pierwszorzędne znaczenie. Obojwiem Francja i Anglia znalazły wspólną linię postępowania wobec konfliktu Italo-Jugosłowiańskiego. O sprawach niemieckich mniej mówiono, nie tyle może z intencji Francuzów, ile Anglików, a jednocześnie min. Chamberlain omówił ze swym kolegą francuskim najbardziej palącą dla Anglii sprawę stosunków z Sowietami. Zapewne już wtedy wiadano, że Anglia zerwie z Sowietami.

W stosunkach angielsko-sowieckich po rewizji w lokalach „Arcos” nie nastąpiło dotąd odprężenie. Prasa sowiecka domaga się cofnięcia zamówień rosyjskich w Anglii wobec niemożności utrzymania poprawnych stosunków gospodarczych.

«Koniecznym jest raz na zawsze — piszą „Izwiestia” — rozstrzygnąć pytanie jak ma być na przyszłość? Rząd sowiecki doszedł do przekonania, że nadszedł czas, aby postawić rządowi angielskiemu pytanie: czy chce on zerwania, czy też kontynuowania dalszych stosunków gospodarczych i politycznych z Z.S.R.R. Jeżeli rząd angielski nie pragnie zerwania ze Związkiem Sowietów, niech dezawuuje swoich Hiksów, Churchillów, Birkenhaedów, tych reakcyjnych i z ciemną przeszłością polityczną, i z niemniej ciemną teraźniejszością, którzy są przekleństwem dwóch największych narodów świata [oraz całej Europy].

W przedstawicielstwie handlowym i w Arkosie niczego nie znaleziono. Wątpimy nawet czy gwałcicielec rzeczywistości szukał czegoś określonego. Nie wierzymy ani w zaginiony dokument, ani w to, że mieli oni zamiar znaleźć jakiegokolwiek kompromitujące Sowiety papiery. Ważniejszym od papierów i dokumentów było dla Johnsona Hiksa i Churchila zerwanie porozumienia z Mitland Bank i zamknięcie tych pomyślnych perspektyw, które ujawniły się jako rezultat zetknięcia się delegacji sowieckiej z innymi delegacjami w Genewie. Na-

rodę Związku sowieckiego gotowe są przyjąć pomyślną odpowiedź ze szczerem zadowoleniem, zerwanie przyjął bez zdziwienia, ze spokojem i przekonaniem nie tylko co do słuszności swego stanowiska, ale i co do swego ostatecznego zwycięstwa. Zastanawiającą ogromnie rzeczą jest ton oficjalnej prasy sowieckiej i not dyplomatycznych. I prasa i noty zachowują spokój i umiarkowanie, co w porównaniu do niezwyczajnej arogancji która cechowała wystąpienia Sowietów, sprawia dziwne wrażenie. Widocznie energia rządu angielskiego z jaką przeprowadził rewizję oraz rezultaty poszukiwań wzbudziły poszanowanie i otrzeźwiły tupet komisarzy.

Jakie są wyniki rewizji w „Arcos”? Dotychczas brak o tem dokładnych wiadomości, co zostało ujawnione w skrytkach biur sowieckich. Według informacji prasowych owego tajemniczego dokumentu poszukiwanego przez policję angielską nie udało się znaleźć, natomiast ogólny plan rewizji jest niezwykle obfity.

Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna dobiega końca. Uwagę opinii publicznej w znacznym stopniu zajmują udział delegatów sowieckich. Według pogłosek delegacja sowiecka poczyniła starania w prezydium konferencji, aby w jednej z uchwał Konferencji które będą ogłoszone, stwierdzono, że istnieją dwa ustroje: kapitalistyczny i sowiecki. Ta furtka bolszewików ma na celu ułatwienie rokowań z temi państwami, które nie uznały dotąd Bolszewi de iure. Zabiegi te jednak zdaje się pozostaną w sferze projektów i wniosków delegacji sowieckiej i światła obrad konferencji nie ujrzą.

W walkach chińskich coraz trudniej jest zorjentować się z powodu braku wyczerpujących wiadomości. Z luźnych telegramów agencji telegraficznych wynika, że toczą się tam krwawe walki i szala zwycięstwa przechyla się na stronę wojsk Czang-Tso Lina. Były nawet wiadomości jakoby spiritus movens rządu południowego agent Sowietów osławiony Borodin uciekł samolotem z Hankou. Wiadomość ta nie znalazła dotychczas potwierdzenia, jedno wszakże nie ulega wątpliwości, że dnie rządu południowego w Hankou są policzone. Panika w mieście wzrasta a tłumy chłirczyków w obawie krwawego porachunku mogą z łatwością rzucić się na swych przewódców, aby w ten sposób prześlagać zwycięskiego Czang-Tso-Lina.

Zwycięzca przestworzy bohaterki lotnik amerykański Lindbergh święci niebysze triumfy. Nazwano go «Kolumbem powietrza». Jego tryumf jest tryumfem całej ludzkości, zwycięstwem energii, żelaznej woli i odwagi. Sława Lindbergha przysłoniła tragiczny los pierwszych bohaterów lotu nad Atlantyką Nungessera i Coli. Entuzjazmujące tłumy na cześć Lindbergha zapomniały o dzielnych lotnikach francuskich, o których ślad wszelki zagał. Tak radość przeplatana jest smutkiem, a wielkie zdobycze ludzkości biorą hojną daninę życia. Sz.

Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym wkraśli się przybłąd. Zamiast cyfry 14 wydrukowano 20 tam gdzie była mowa o utraczonych przez blok stronnictw narodowych krzesłach w Radzie Miejskiej.

Rozporządzenie Prezydenta o prawie prasowym.

WARSZAWA, 24—V. PAT. W Nr. 45 «Dziennika Ustaw» z dnia 24 maja r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Sejm i Rząd.

Stan bezrobocia w Polsce.

WARSZAWA, 24.V. (tel. wł. Słowa) Minister Pracy i Opieki Społecznej w wywiadzie na temat stanu bezrobocia w Polsce oświadczył, że liczba bezrobotnych od chwili objęcia przez niego resortu ministerjalnego znacznie się zmniejszyła. Z liczby 272.414 bezrobotnych spadła do 184.120. Jedyną drogą dla zwalczania bezrobocia p. minister widzi w rozwinięciu na szeroką skalę akcji budowlanej i drogowej, co będzie miało również i ten pośly skutek, że zatrudnione reszce bezrobotnych zwiększą naszą konsumpcję wewnętrzną przyczyniając się do ożywienia rynku wewnętrznego.

Narada stronnictw.

WARSZAWA, 24.V. PAT. W dniu dzisiejszym prezesi klubów polskich otrzymali następujące pismo od prezesa klubu Związku Ludowo-Narodowego pos. Głabińskiego:

„Szanowny Panie Prezesie. Wobec tego, że przed nadzwyczajną sesją sejmową zachodzi konieczność zorientowania się, jakie sprawy będą mogły być na tej sesji załatwione, pozwalam sobie zaprosić Sz. Panów przedstawicieli polskich stronnictw, w myśl porozumienia z kwietnia b. r., na konferencję w sobotę dnia 28 maja o godz. 12 w południe w sali Senatu Nr. 5 celem rozpatrzenia stanowiska klubów w sprawie projektu zmiany Konstytucji, sejmowej ordynacji wyborczej i innych ustaw. Z poważaniem (—) Głabiński”.

W sprawie tej poszczególne kluby odbędą posiedzenia celem zajęcia stanowiska.

Odnaczenie prez. Steczkowskiego.

WARSZAWA, 24.V. PAT. W dniu dzisiejszym p. wice-premier prof. dr. Kazimierz Bartel udekorował wielką wstęgą orderu «Odrodzenia Polski» prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Jana Kantego Steczkowskiego. Delegacja Z. Z. P. u ministra komunikacji.

WARSZAWA, 24—V. Pat. Dnia 24 b. m. p. minister komunikacji przyjął przedstawicieli Polskiego Zjednoczenia Zawodowego (ZZP). Delegacji Związku w pierwszym rzędzie przedłożył p. ministrowi sprawę udzielania przez Skarb darów z łaski, prosząc o zwiększenie kredytów przeznaczonych na ten cel oraz o zezwolenie traktowania ich zbiorowo. P. minister wyjaśnił delegatom, iż dar z łaski jest pojęciem czysto indywidualnym i tylko w ten sposób może być traktowany. O ile chodzi o zwiększenie kredytów na te cele, to obiecał p. minister sprawę tę przychylnie rozpatrzyć i załatwić. W dalszym ciągu na zapytanie delegacji, czy prawdą jest, iż projektowane rozporządzenie o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” przewiduje wejście kapitału prywatnego do tego przedsiębiorstwa p. minister odpowiedział, że pogłoski te nie mają żadnych podstaw. Przechodząc do sprawy uposażenia pracowników kolejowych, p. Minister zaznaczył, że w Ministerstwie Komunikacji są prowadzone prace nad uregulowaniem uposażenia pracowników kolejowych, które przewidują polepszenie bytu kolejarzy. Sprawa ta już w najbliższym czasie zostanie załatwiona.

Prześladowanie chrześcijan w Rosji Sowieckiej.

(KAP). Ukraiński Roszaw Komisarza Ludowych wydał rozkaz zamknięcia całego szeregu rzymsko-katolickich kościołów i cerkwi prawosławnych. Jako pierwsze pozamykano katolickie kościoły w Rudomiu i Nowo-Aleksandrowsku. Wszyskie pozamykane Domy Boże zamieniono na sale klubowe dla «Komsomolu» — komunistycznego związku młodzieży. Wogóle w tym roku, tak w stolicy jak na prowincji propaganda antyreligijna wzrasta. Ostatnio uwięziono 50 duchownych prawosławnych, a wśród nich metropolitę Sergiusza, oskarżonego o zarządzenie wyboru patriarchy i zbieranie w tym celu podpisów biskupów.

Sejsmograf w Krakowie.

KRAKÓW, 24 V. PAT. Obserwatorium astronomiczne w Krakowie komunikuje, iż sejsmografy obserwatorium zanotowały w nocy z niedzieli na poniedziałek gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości 10.000 km. Trzęsienie rozpoczęło się na kilka minut przed północą (czas środk. eur.) i trwało przeszło godzinę.

ECHA KRAJOWE

Rozwlanie Rady Miejskiej w Osmianie.

Dnia 24 maja Wojewoda Wileński rozwiązał Radę Miejską miasta Osmian. Za dzień zarządzenia wyborów p. Wojewoda wyznaczył 30-go maja b. r., w ten sposób wybory odbędą się 29 czerwca.

Powodem rozwiązania Rady Miejskiej są rezultaty lustracji działalności Rady Miejskiej w Osmianie. Lustracja ta stwierdziła, że Rada Miejska przejawia zbyt małą aktywność oraz w ciągu 7-mio letniego swego istnienia wykazała brak odczucia realnych potrzeb miasta, a w jej składzie również z powodu zbyt długiej kadencji nastąpiło osłabienie odpowiedzialności.

BARANOWICZE.

— Wiosenny sezon wyscigowy. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, jednocześnie z nastaniem pierwszych słonecznych dni złośliwego w tym roku maja zaroilo się na gościnim torze Wschodnio-Kresowego Klubu Jazdy w Baranowiczach. Po zakończonych zwycięstwem zespołu 26 p. ul. wkp. zawodach o mistrzostwo IX-go Korpusu «Militaria», nastaje sezon wiosennych wyscigów konnych.

Już na tydzień przed pierwszym dniem gonitw rozpoczął się napływ przedstawicieli czworonogich zawodników. Zjechało się kilka sportsmenów dla wypróbowania toru, który dzięki wytrawnemu kierownictwu Prezesa Klubu Pułkownika Warakiewicz, oraz niestrudzonej pracy gospodarza toru rotmistrza Sawickiego, w chwili obecnej nie pozostawia nic do życzenia i według opinii znawców jest najlepszym z torów prowincjonalnych.

Aczkolwiek wyscigi łączą się z sezonem wyscigowym w stolicy i w kilku innych miastach, frekwencja jest dość liczna. Dotychczas przybyli stajnie: F. Karatjew, Rojewskiego, Br. Ważyński, 4-go pułku Ułanów, 21 p. ul. 26 p. ul. Prócz tego dochodzi kilka koni M. S. Wojsk., które będą dosiadcane przez oficerów pułków 9-ej Samod. Bryg. Kaw., oraz kilku właścicieli, którzy przybyli z 1 lub z 2-ma końmi.

Przy pięknej pogodzie rozpoczęły się trzydniowe wyscigi. Liczne zebra na na trybunach publiczność dała dowód wielkiego zainteresowania sportem konnym, manifestując jednocześnie swoją sympatię tak dla czworonogich faworytów jak dla dosiadcanych je jeźdźców. Rezultat gonitw następujący:

Gonitwa I. Ploty Dystans 2100 m. Nagroda 300 zł.

I. Wetchera, po Victor i Bogdany, p. K. Rojewskiego, jeździec właściciel.

II. Oaza, w. 4 p. ulanów.

III. Maj, w. M. S. Wojsk.

IV. Holbert, V. Panna I, VI. Humbug, VII. Nieklam, VIII. Neapol, IX. Ostyga i X. Panna II.

Po rozciągnięciu startu, który uchwycił Humbug, pole się zgromadziło. Na prostej wysunęła się Wetchera mijając łatwo frusującą Oazę.

Czas: 2:38. o—6 długości.

Gonitwa II. płaska. Dystans 1300.

Nagroda 400 zł.

I. Renata, pp. Karatjewa po Husa II i Berne jeźdź. Machmadzanow.

II. Blady Niko, III. Rea, IV. Elwira.

Renata chwyciła start i przeszła z miejsca do miejsca. Przed trybunami doszedł do niej Blady Niko, lecz spóźniona walka dała faworyście zwycięstwo o szyję.

Czas 1:26. Tot. 18 zł. (za 10 zł.)

Gonitwa III. płaska. Dystans 1600 m. Nagroda 600 zł.

I. Maskarada, Karatjewa, po Margani i Sewolla jeździec Machmadzanow.

II. Bajeczna, III. Reved'ore, IV. Ekscentryk, V. Tancerka.

Po kilku fałstartach wyscig poprowadziła Bajeczna, którą na prostej minęła Maskarada, wyscigając łatwo o 5 dług.

Czas 1:54. Tit. 14 zł. (za 10 zł.)

Gonitwa IV. Szeple-Chase. Dystans 3200 m. Nagroda 500 zł. I. Wo-

jak, K. Rojewskiego, po Knichebejn i Wojna, jeździec por. Donner, II. Bis-j por. Hankisz, III. Brawo-j. por. Suchocki, IV. Nizam-j. por. Bargiel, V. Niemcota-j. por. Rolbiecki, VI. Łobuz-j. rtm. Montwillo, VII. Alba-j. por. Garbarski.

Od startu do prostej prowadził Bis mając tuż za sobą Nizama. Na prostej wysunął się Wojak i wygrał bardzo łatwo o kilkanaście długości. W gonitwie tej wydarzył się wypadek por. Sucheckiemu, pod którym upadł Brawo na murze. Dzielnicy jeździec nie uważając na ranę głowy, dosiadł konia i zakończył wyścig z honorowym miejscem.

Dzień został zakończony gonitwą właścicielską na dystans 800 m. o nagrodę 300 zł. Z pięciu zawodników, 2ch tak się zapaliło przy próbnym galopie, że objechali całe koło t. j. 2400 m. Tem niemniej jeden z nich startując razem z pozostałymi wygrał łatwo wyścig, robiąc zamiast 800 m.—3200 mtr.

Organizacja na torze nie pozostawiała nic do życzenia. Startowa w biegach płaskich p. Warakiewicz, w gonitwach z przeszkodami mjr. Chojewski.

GRODNO.

— Przygotowania do przyjazdu min. spr. wewn. W związku z oczekiwanym przybyciem do Grodna p. ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Skłodowskiego, komisja sanitarna magistratu przystąpiła do energicznej działalności mającej na celu podniesienie stanu higienicznego miasta.

W ciągu jednego dnia spisano 70 protokółów z powodu nieporządków sanitarnych. (r)

— Zatwierdzenie budżetu miejskiego. Województwo białostockie zatwierdziło budżet m. Grodna opracowany ostatecznie przez Radę miejską. (r)

— Sejmik grodzieński otrzymał pożyczkę. Sejmik grodzieński, jako reprezentant powiatu, otrzymał w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w kwocie 75 tysięcy złotych przeznaczonych na cele naprawy starych i budowy nowych dróg. (r)

RÓWNE WOŁYŃSKIE.

— Pożar zamku ks. Lubomirskich. Dnia 16-go maja spłonął tutaj doszczętnie zamek Adama i Huberta książąt Lubomirskich. Wspaniała siedziba naszych magnatów, w 1920 roku po inwazji bolszewickiej i kompletnym zniszczeniu została odbudowana sumptem miejscowego społeczeństwa.

W zamku mieściła się na 70 chłopców Bursa Polskiej Macierzy Szkolnej oraz Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”. Dwie najpoważniejsze i najintensywniej pracujące na Wołyniu polskie instytucje straciły dach nad głową.

Straty jakie Macierz i Sokół poniosły są bardzo wielkie.

Zorganizował się miejscowy Komitet Obywatelski, który wspomnianym instytucjom przyjdzie z materialną pomocą.

NIEŚWIEŻ.

— Podział miasta na dzielnice. Magistrat m. Nieświeża podzielił miasto na dwie dzielnice, murwaną i drewnianą, ze względu na bezpieczeństwo ognio. Rada Miejska na posiedzeniu 9 kwietnia wniosła ten

Spadek kursów na giełdzie Berlińskiej.

BERLIN, 23. V. Na giełdzie berlińskiej zaznaczyła się w dniu dzisiejszym znowu katastrofalna zniżka kursów akcji. Zniżka dochodziła przeciętnie do 10 proc., jednakże niektóre papiery spadły o 40 proc. swej wartości. Przyczyną gwałtownego obniżenia kursu był fakt nadmiernej podaży materiału, ponieważ wszystkie banki wystąpiły dziś w roli sprzedawców papierów wartościowych, celem uregulowania rachunków swych klientów.

Sytuacja w Chinach.

LONDYN, 24 V. PAT. Reuter donosi z Hankou, że wojska południowe ścigające cofających się przeciwników zajęły Yang-Hou. Wojska północne cofają się w dalszym ciągu. Wojska południowe utrzymują, iż są panami sytuacji północnego wybrzeża Yang-Tse od Pu-Kou, aż do położonego na północy Kiang-Jin, o 100 mil na południe od Nan-tinu.

Bohater Atlantyku rozrywany.

PARYŻ, 24 V. Lotnik amerykański Lindbergh, który dokonał brawurowego lotu Nowy Jork-Paryż, jest przyjmowany owacyjnie. Prasa paryska poświęca mu całe kolumny. Paryż żyje dziś wyłącznie jego wrazeniami. Wielka polityka ustąpiła na plan dalszy. Na Lindbergha ze wszelkich stron spada grad dolarów i ofert. Music Hall zaoferowało mu stanowisko w Nowym Jorku za 400.000 dolarów. Różne towarzystwa filmowe ofiarują mu 200.000 dolarów, teatry po 100.000 dolarów. Liczne wydawnictwa pisma i gazet prętkują z nim w sprawie napisania wrażeń z podróży. Ogólna wartość zgłoszonych ofert w dniu wczorajszym do miliona dolarów. Nowojorskie towarzystwo filmowe „First National” zaoferowało Lindberghowi kontrakt roczny na pół miliona dolarów.

Katastrofa lotnika de Pinedo.

BUENOS AIRES, 24 V. PAT. Według wiadomości radiotelegraficznych przesłanych do dziennika „La Nación” z Lizbony lotnik włoski de Pinedo z powodu mgły opuścił się na morze w odległości 150 mil od wysp Azorskich. Apirato jest holowany w kierunku portu Horta na wyspach Azorskich.

III Międzynar. kongres agencji telegraficznych.

WARSZAWA, 24 V. PAT. Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski na śniadaniu wydanym przez siebie w dniu dzisiejszym w salach hotelu Europejskiego na cześć uczestników III międzynarodowego kongresu sprzymierzonych agencji telegraficznych wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie potężnego czynnika, który nosi miano „informacji”.

Na Was to Panowie,—mówił minister—i na agencjach telegraficznych które kierując ciężką obowiązk komunikowania opinii publicznej odpowiednimi sposobami i drogami, intencji waszych rządów. Jesteście więc w pewnej mierze organami uzupełniającymi ministerstwa spraw zagranicznych, które bez waszej skutecznej pomocy stałyby się niemymi aparatami, niezdolnymi do wywołania odzewu czy echa. Agencje wasze są ściśle między sobą związane i jedna od drugiej zależą. Odsobnienie jakiegokolwiek agencji, niezależnie od jego rodzaju jest rzeczą bezwarunkowo niemożliwą, gdyż agencja taka byłaby rychło skazana na zagładę z braku informacji.

Wymiana wiadomości jest podstawą waszego istnienia. Bez informacji, których sobie wzajemnie stale udzielacie, działalność wasza byłaby skazana na bezpłodność. Dlatego też panowie powinniście być i nie wątpię wcale, że jesteście, najbardziej wskazanymi propagatorami idei pokoju światowego i współpracy międzynarodowej. W tem właśnie dostrzegam najbliższy z łączących nas węzłów, gdyż Polska dąży również z całą swą energią do stabilizacji pokoju na świecie i do urzeczywistnienia idei współpracy międzynarodowej. Powtarzając raz jeszcze serdeczne i gorące słowa powitania w Warszawie wznoszę kielich na rzecz urzeczywistnienia wspólnych nam ideałów.

Jak się odbyły wybory w Warszawie.

Prasa stołeczna przynosi moc interesujących szczegółów o niedzielnym wyborach do Rady Miejskiej. Akcja wyborcza zorganizowana była bardzo źle, około 10.000 osób uprawnionych do głosowania nie zostało zaciągniętych na listy. Nawet minister Spraw Wewnętrznych gen. Skłodowski miał duże trudności przy głosowaniu. Okazało się bowiem, że i ministrowi ani jego małżonki nie zapisano na liście.

Przy umach wyborczych toczyły się oryginalne dyskusje. Byli więc np. zwolennicy 25 dlatego, że jest to cyfra wyższa niż 12 lub 2. Poważnym względem w wyborze numeru był wiek wyborcy. Starsi—według rezytacji „Warszawianki”—nie chcą wybierać z pośród 27 list zatrzymywali się na 12, bo to tuż.

Wyniki wyborów w roku 1919 a obecne.

Podczas wyborów, odbytych 5-go lutego 1919 r., głosowało ogółem 171.482 osób.

Obóz dzisiejszy 12-ki otrzymał wówczas 61 mandatów.

PPS. otrzymała wówczas 23 mandaty, obecnie 28, zyskuje więc 5.

NPR. otrzymała 1 mandat, obecnie 2, zyskuje więc 1.

Nowe ugrupowanie „Zjednoczenie Kom. Wyb. Uzdrawienia Gospod. Miejskiej” (lista 25) otrzymała obecnie 16 mandatów.

Ogółem grupy polskie uzyskały mandatów 93, grupy żydowskie mandatów 27.

ograniczona ulicami: Syrokomli do Bernardyńskiej, Bernardyńska, Farna, Benedyktynska do ul. Zaminikańskiej. Również do dzielnicy murwanej zalicza się ulicę Słucką od Słuckiej Bramki do ul. Benedyktynskiej całą ulicę Wileńską, ul. Studencką do remizy Straży Pożarnej.—Ulice miasta pozostałe zaliczone zostały do dzielnicy drewnianej.

odrzuca. Ponieważ uchwała Rady szła wbrew interesom miasta, przeto Magistrat na mocy przysługujących mu uprawnień zawiesił ją i powtórnie przedstawił Radzie na posiedzeniu 30 kwietnia. Po wysłuchaniu mowy przedstawionych przez burmistrza Rada powzięła uchwałę mocą której miasto zostało podzielone na dwie dzielnice; do dzielnicy murwanej zaliczona została część miasta

Paralelnie z przygotowywaniem wyborów do rady miejskiej gotuje się miasto nasze do odświeżenia uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Akt wielkiej pobożności, akt niemal egzaltacji religijnej, chlubnie świadczący o niewygasłym kulcie Polski katolickiej dla Przeczystej Matki Zbawiciela. Ale—uroczystość wileńska będzie też zarazem wielkim aktem reprezentacyjnym państwowym. Ma ów akt wyrazić w sposób jaknajdosłowniej i niemal ostentacyjnie, że Polska rzymsko katolicka, świątynia, nie zginęła, a że do stóp swej Królewskiej Patronki w wileńskiej Ostrobramce.

Prezydent Rzeczypospolitej, tudzież najpopularniejszy na świat cały przedstawiciel Polski a zarazem mąż dzierżący w Polsce w swym ręku władzę wykonawczą dalej prymas, może Nuncjusz... przybędą tu do Wilna aby

stanąwszy na kresowym niejako cyplu Ojczyzny naszej dać wyraz Wierze w Polski niezlomną ortodoksję rzymsko-katolicką i—niezlomność państwa.

Na to hasło—już poruszyły się tłumy po Polsce całej. Już gotują się popielgrzymować do Wilna. Już organizują się zewsząd pielgrzymki i wyieczki. Wolno wyrazić się, że na dzień 2-gi lipca przeniesie się do Wilna niejaki punkt ciężkości naszej Rzeczypospolitej.

Słowem spodziewamy się przybycia na dzień 2-gi lipca niejako całego zastępu najwyższych w państwie dygnitarzy świeckich i duchownych ale i tysięcy pańników oraz gości. A tu miasto nasze tak niemiernie mało przygotowane na takie odwiedzin!

Pierwsza nastawała się kwestja: gdzie ma się odbyć kościelny akt poświęcenia na skronie Matki Boskiej Ostrobramskiej obu *szczęrozytoch* koron? Trzeba przede wszystkim mieć miejsce nasycić usprawiedliwioną poządliwość tysięcy ludzi zobaczyc choć coś niecoś, odczuć choć w minimalnej mierze *nastrój* tak niepowtarzalnej uroczystości, a zarazem zabezpieczyć celebrujące duchowieństwo tudzież asystujące bezpośrednio celebrytów gro- no najwyższych w państwie dygnitarzy od wszelkiej przygody, o którą przecie nie trudno w takiej okazji. Sam napór tłumów! Co za szalona siła!

Przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej.

Ile osób uprawnionych do głosowania?

Według cyfrowych danych i na podstawie ostatnio sporządzonych spisów liczba osób uprawnionych do głosowania przy wyborach do Rady Miejskiej wynosi 107.827, zaś liczba obywateli w wieku na terenie m. Wilna 9.215 osób nie posiadających prawa głosu. Po zakończeniu powyższych prac poszczególne biura spisowe przystąpiły obecnie do układu list wyborczych podług alfabetu. Ostateczne zakończenie tych prac musi nastąpić najpóźniej do dnia 29-go bm. (x)

Posiedzenia biur obwodowych.

W dniu 28-go maja odbędą się we wszystkich biurach obwodowych posiedzenia członków komitetów obwodowych w celu wyboru wśród siebie przewodniczących, oraz omówienia spraw technicznych związanych z działalnością tychże biur.

Fermenty w związku właścicieli drobnych nieruchomości.

Jak się dowiadujemy, w związku właścicieli drobnych nieruchomości, posiadających domy na przedmieściach Wilna, coraz większe przejawia się niezadowolenie przeciwko wciągnięciu tego związku do polityki. Członkowie związku bardzo niechętnie są usposobieni do chęciach go wyzyskać partii, tak przeciwko związkowi ludowo-narodowemu, jak i innym.

Wśród Żydów religijnych.

Ortodoksi wileńscy energicznie przygotowują się do nadchodzących wyborów do Rady Miejskiej.

Wśród ortodoksów został już utworzony komitet wyborczy, w skład którego weszli p.p. Izrael Solowiejczyk, Dawid Gerszater, Józef Lipman, Gurewicz, Abraham Widorek, L. Epsztajn, Izrael Gordon, Cirkind i Szmidt.

Komitet wyborczy ortodoksów zarejestrował już około 500 swoich zwolenników gotowych przyjąć czynny udział w akcji przedwyborczej.

Przed paru dniami odbyło się wspólne posiedzenie reprezentantów ortodoksów i „Mizrachi” w sprawie utworzenia bloku wyborczego tych ugrupowań. Na zebraniu tem osiągnięto zgodę we wszystkich omawianych sprawach i w najbliższych dniach blok wyborczy tych dwóch ugrupowań Żydów religijnych ma powstać.

Do bloku tego przystąpi również para organizacji nie politycznych, działających wśród wileńskich Żydów religijnych.

Znow rozłam wśród zwolenników t. zw. „Żydowskiej listy narodowej.”

Sjonistyczny „Cajt” donosi, że na tle sporu o podział mandatów wystąpiła z bloku sjonistycznego działająca pod nazwą „Żydowskiej listy narodowej”—Sjonistyczna partja pracy „Hitachduth”.

Godzi się zaznaczyć, że na początek akcji przedwyborczej powstała t. zw. Federacja sjonistyczna w skład której weszli ogólni sjoniści, „Mizrachi” (grupa religijna) i „Hitachduth” (grupa inteligentno-postępowa). Federacja sjonistyczna miała prowadzić wspólną akcję zmierzającą do utworzenia ogólni-żydowskiego bloku sjonistycznego. Po bankructwie koncepcji bloku ogólniżydowskiego, Federacja sjonistyczna miała być rdzeniem bloku żydowskich stronnictw mieszczańskich czyli t. zw. „Żydowskiej listy narodowej”. I ta koncepcja nie udała się jednak, bo zarówno „Mizrachi” jak i „Hitachduth” wystąpiły z „Żydowskiej listy narodowej”, w której pozostali tylko ogólni sjoniści z postem d-r'em Wygodzkiem na czele. W ten sposób przestała również istnieć i t. zw. Federacja sjonistyczna.

Oprócz „Hitachduth” zapowiedział również swoje wystąpienie z „Żydowskiej listy narodowej” Związek Kobiet żydowskich, któremu lista ta nie zapewnia możliwości przeprowadzenia kandydacji Związku do R. M.

Wśród Rosjan.

Wobec nadchodzących wyborów do Rady Miejskiej Rosjanie wileńscy podzieliли się na dwie grupy.

Prawicowo—konserwatywna grupa utworzyła własny komitet wyborczy i na swojej liście wyborczej jako członowego kandydata wystawił archimandrytę Morozowa.

Druga grupa Rosjan połączyła się z radykalnymi elementami białoruskimi pozostającymi pod wpływami pnia Jeremicza. (r)

Krzepi i wzmacnia organizm

kapieł z dodatkiem «PUMILIO» w galkach. «Pumilio» zawiera składniki kosodrzewiny i daje idealną kapieł balsamiczną. Żądać tylko galek z napisem: PUMILIO-WIERZBYTY.

Wyrób laborat. A. Wierzbiety, Warszawa, Marszałkowska 94.

Niżej podpisane Banki zawiadamiają, że począwszy od dnia 27-go maja r. b. kasy Banków będą czynne od godz. 9 do 2 pop., w soboty zaś od godz. 9 ej do 1 pop.

Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Wilnie.

Wileński Prywatny Bank Handlowy.

Bank Towarzystw Spółdzielczych, Oddział w Wilnie.

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Wileński.

Wileński Bank Ziemski

podaje do wiadomości, że wydaje pożyczki 8 procentowymi listami zastawnymi dolarowymi, na które ma zbyt po kursie zależnym od Giełdy jak dziś naprzykład około 98 za 100.

Tydzień Morski w Wilnie

W czwartek dnia 26 maja 1927 r. o godzinie 12-iej w południe Dyrektor Centralnego Zarządu L. M. i R. p. Adam Uziembło wygłosi ciekawy odczyt p. t.

„IDEA MORSKA”

Dochód na fundusz propagandowy Ligi Morskiej i Rzeczej, Wstęp zł. 1.00—ulgowy gr. 50, dla młodzieży szkolnej i szeregowych gr. 20.

JAK JA TO WIDZE...

Największym dobrem, największym skarbem człowieka jest wolność osobista, jest możliwość wypowiadania o zupełną swobodę, co się myśli i czuje oraz postępowania tak, jak każdemu impuls wewnętrzny własnej, indywidualnej, organizacji duchowej.

Odbyły się warszawskie wybory do rady miejskiej. Wstrząsnęły mocno Wilnem. Nic dziwnego. To jakby nam raptem ktoś zwiercałdo podsunął przed oczy. *Hodie mihi—cras tibi*. Dziś mnie—jutro tobie... I w Wilnie też niebawem przyjdzie się nam iść do urn wyborczych i naszej *nowej* gospodarki miejskiej losy rozstrzygnie—kto i co?

Większość głosów!

Większość... ordynarna, martwa liczba... Coś przeraźliwie prymitywne, niemal dzikiego. Coś, czem w swej umysłowej ciasnocie operuje Polinezjczyk lub Azan. To właśnie dla niego dostępne, że „trzy” więcej niż „cztery”, a „dwadzieścia” więcej niż „dziesięć”; że dziesięciu drabów nie ma co ogłądać się na pięciu drabów. Pil *Quantité négligeable!*

Nie chodzi bynajmniej o to jaka partja, jaka lista odniosła zwycięstwo. Chodzi o zwycięstwo odniesione... większość głosów! Czyli może być mniej niż to? Zwycięstwo, które daje: wyższość umysłową, cnota, doświadczenie ducha... a to co innego! A to co innego. Ale większość gło-

sów? Wiemy przecie wszyscy doskonale jak się *robi* te większości.

A jednak nie przeszkadza to za każdym razem ogłaszając po gazetach ogromnemi literami... „zwycięstwo” tej a tej—listy.

Lista! Też co się zowie pomysł; też godny *pendant* do wielmożnej i wszechpotężnej „większości”!

Inaczej nie możecie wybrać wedle swego gustu, pana takiego to a takiego na senatora, posła, radnego jak... w towarzystwie całego nieraz szeregu indywiduów, o których nie a nie nie wiecie, do których nie macie najmniejszego nabożeństwa albo, co gorzej, których byś sam, oświadczyć, że nie nie chciał wpuścić do izby prawodawczej lub do zarządu miejskiego. Ale—trudna rada. Taką jest najjaśniejsza ordynacja wyborcza. *Musisz* swego „faworyta” prowadzić do mandatu... wraz, jak to mówią, z dobrodziejstwem inwentarza, czyli wraz z ogonem całej nieraz paczki jego partyjników.

Oto np. na długim spisie osób wybranych do warszawskiej rady miejskiej: b. premier p. Antoni Ponikowski, b. minister skarbu p. Jerzy Michalski, b. minister sprawiedliwości p. Wacław Makowski... i inni. Oczywiście, że i wśród tych i innych znajdzie się nie jedna, jak w bułce, rodzynka. Ale pocóż tyle radnych? Aż cała setka. Rzeczywiście takich, co mają na karku głowę nie dla parady znajdzie się... ilu? A takich, którzy

istotnie będą *pracowali* wykonywując tych pierwszych mądre pomysły... ilu się znajdzie wśród tych stu miejskich dygnitarzy?

Bądźmy hojni i pobłażliwi. Istotnych a dzielnych gospodarzy znajdzie się maximum pięćdziesięciu na tym spisie warszawskich radnych. A reszta? Reszta... będzie partyjne piwo warzyła.

Aby miała co pić półtoramiljonowa ludność Warszawy.

Paralelnie z przygotowywaniem wyborów do rady miejskiej gotuje się miasto nasze do odświeżenia uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Akt wielkiej pobożności, akt niemal egzaltacji religijnej, chlubnie świadczący o niewygasłym kulcie Polski katolickiej dla Przeczystej Matki Zbawiciela... Ale—uroczystość wileńska będzie też zarazem wielkim aktem reprezentacyjnym państwowym. Ma ów akt wyrazić w sposób jaknajdosłowniej i niemal ostentacyjnie, że Polska rzymsko katolicka, świątynia, nie zginęła, a że do stóp swej Królewskiej Patronki w wileńskiej Ostrobramce.

Prezydent Rzeczypospolitej, tudzież najpopularniejszy na świat cały przedstawiciel Polski a zarazem mąż dzierżący w Polsce w swym ręku władzę wykonawczą dalej prymas, może Nuncjusz... przybędą tu do Wilna aby

stanąwszy na kresowym niejako cyplu Ojczyzny naszej dać wyraz Wierze w Polski niezlomną ortodoksję rzymsko-katolicką i—niezlomność państwa.

Na to hasło—już poruszyły się tłumy po Polsce całej. Już gotują się popielgrzymować do Wilna. Już organizują się zewsząd pielgrzymki i wyieczki. Wolno wyrazić się, że na dzień 2-gi lipca przeniesie się do Wilna niejaki punkt ciężkości naszej Rzeczypospolitej.

Słowem spodziewamy się przybycia na dzień 2-gi lipca niejako całego zastępu najwyższych w państwie dygnitarzy świeckich i duchownych ale i tysięcy pańników oraz gości. A tu miasto nasze tak niemiernie mało przygotowane na takie odwiedzin!

Pierwsza nastawała się kwestja: gdzie ma się odbyć kościelny akt poświęcenia na skronie Matki Boskiej Ostrobramskiej obu *szczęrozytoch* koron? Trzeba przede wszystkim mieć miejsce nasycić usprawiedliwioną poządliwość tysięcy ludzi zobaczyc choć coś niecoś, odczuć choć w minimalnej mierze *nastrój* tak niepowtarzalnej uroczystości, a zarazem zabezpieczyć celebrujące duchowieństwo tudzież asystujące bezpośrednio celebrytów gro- no najwyższych w państwie dygnitarzy od wszelkiej przygody, o którą przecie nie trudno w takiej okazji. Sam napór tłumów! Co za szalona siła!

Paralelnie z przygotowywaniem wyborów do rady miejskiej gotuje się miasto nasze do odświeżenia uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Akt wielkiej pobożności, akt niemal egzaltacji religijnej, chlubnie świadczący o niewygasłym kulcie Polski katolickiej dla Przeczystej Matki Zbawiciela. Ale—uroczystość wileńska będzie też zarazem wielkim aktem reprezentacyjnym państwowym. Ma ów akt wyrazić w sposób jaknajdosłowniej i niemal ostentacyjnie, że Polska rzymsko katolicka, świątynia, nie zginęła, a że do stóp swej Królewskiej Patronki w wileńskiej Ostrobramce.

</

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Stan rynku pracy w Wilnie.

Wówczas gdy w całej Polsce stwierdzać można na ogół znaczną poprawę sytuacji na rynku pracy, wyrażającą się w spadku liczby bezrobotnych o 11,4 proc., — w Wilnie rynek pracy nie wykazuje znaczniejszych zmian.

W ciągu 4-ch tyg. kwietnia (od 3 do 30-IV) liczba bezrobotnych w Państwie Polskim — według danych przybliżonych — zmniejszyła się z 243.375 do 226.018, t. j. o 17.357, czyli 7,1 proc. Spadek bezrobocia trwa więc drugi z rzędu miesiąc; w ciągu tego okresu dwumiesięcznego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 30.374 osób, czyli o 11,4 proc. Zauważyć należy, że tempo spadku bezrobocia w kwietniu było znacznie szybsze niż w miesiącu poprzednim; mianowicie w kwietniu bezrobocie zmniejszyło się średnio o 4.339 osób na tydzień, gdy w marcu — o 2.603 osób.

Podobnie, jak w miesiącu poprzednim, poprawa sytuacji na rynku pracy w kwietniu spowodowana była

częściowo przez momenty, związane z sezonem, t. j. przez ożywienie robót na roli, które, mimo opóźnienia wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych prowadzone jednak były w okresie omawianym nader intensywnie, przez podjęcie robót w szeregu przemysłów sezonowych i t. p. Drugim z kolei czynnikiem, oddziałującym na poprawę położenia na rynku pracy, było dalsze polepszenie koniunktury w przemyśle. Wyjątek poważniejszy w tym zakresie stanowi jedynie górnictwo węglowe, które w związku ze zmniejszeniem się zbytu zmuszone było przystąpić do dalszego ograniczenia wydobycia węgla i do redukcji rąk roboczych. Na podkreślenie zasługuje, że poprawa sytuacji przemysłu jest przedewszystkiem wywołana postępującą odbudową konsumpcji krajowej. Okoliczność ta stwarza zdrowe podstawy dla pracy przemysłu krajowego.

W Wilnie stan rynku pracy w/w miesiący przedstawia się następująco:

w miesiącu	inżenierów	rolników	innych	rolniczych	rolniczych	rolniczych	rolniczych	rolniczych	rolniczych	Razem
stycznia 1926 r.	200	500	1514	350	1000	810	4374			
marcu	425	670	1754	390	1560	1153	5952			
kwietniu	426	640	1649	321	1386	1185	5607			
maju	363	577	1353	331	1542	1284	5450			
czerwcu	370	560	1350	332	1567	1359	5538			
lipcu	345	543	1363	241	1472	1291	5255			
sierpniu	319	509	1349	222	1303	1282	4979			
wrzesniu	280	510	1297	218	1191	1290	4786			
październiku	271	504	1198	213	1142	1292	4623			
listopadzie	248	480	1126	219	1064	1297	4434			
grudniu	245	459	1136	213	1128	1280	4481			
stycznia 1927 r.	266	458	1259	226	1127	1395	4921			
lutym	296	603	1338	273	1408	1360	5278			
marcu	315	632	1354	281	1535	1383	5500			
kwietniu	315	517	1272	285	1559	1384	5432			
1 maja	302	608	1147	278	1461	1369	5265			
15 "	317	582	1015	309	1444	1316	4983			

Z powyższej tabeli wynika, że w Wilnie amplituda wahań bezrobocia jest bardzo nieznaczna i że ożywienie w życiu gospodarczym, jakie niewątpliwie obserwujemy już od roku, nie wpłynęło wyraźnie na zmianę sytuacji na rynku pracy.

Zjawisko to daje się objaśnić istnieniem pewnej kategorii „bezrobotnych z zawodu”. Przemysł w Wilnie jest bardzo mało rozwinięty, to też ożywienie w nim mogło wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia w ogóle tylko w nieznacznym stopniu. Główny kontyngent bezrobotnych stanowią natomiast robotnicy niefachowi, opłacani według stawek niższych niż robotnicy wykwalifikowani. Orzeczmy od 10 do 16 złotych tygodniowo

zasługuje, nie zbyt się kwapią oni łań otrzymywać pracy. Niejednokrotnie już przedsiębiorcy wskazywali na trudność znalezienia rąk roboczych... przy planującym bezrobociu. Opowiadano nam, że nieraz odmowa przyjęcia pracy motywowana jest w następujący sposób: nie mogę pracować za 4 złote dziennie, bo po potrąceniu 2 zł. zasiłku wynika, że mam zarobić tylko 2 zł.

Jak nas informowano, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ostatnio zwróciło uwagę na to zjawisko i poleciło swym agendum z większą stanowczością stosować rygory przewidziane odnośnie usług względem osób urabiających bezrobocie z zawodu. (h)

INFORMACJE.

Zwyżka cen na zboże.

W sprawie tej „Tygodnik Handlowy” wypowiada następujące uwagi:

Na rynkach zbożowych nadal panuje wielki popyt ze strony Europy. Na ogół wszystkie zbiory europejskie oszacowano z początku za wysoko, zdolność wywozowa Australii i Argentyny zdaje się mieć ku schyłkowi, a zorganizowani eksporterzy Północnej Ameryki zdają się zdobywać decydujący wpływ na ceny. Nigdzie nie stworzono zawnazsu odpowiedzialnych zapasów i podczas gdy w początkach roku gospodarczego panowała pewna oszczędność zakupów, obecnie dokonują się obroty zbożem i paszą bodaj większe, niż przed wojną.

Rynek niemiecki reaguje na ten rozwój wypadków najgwałtowniej, zmieniając ceny. Prasa coraz głośniejsze uważa zakupy polskie za jeden z głównych powodów drożyzny.

Wirtschaftsdienst pisze:

Przedewszystkiem rozpatrzmy zwykłe nastroje giełd niemieckich nadzwyczaj gwałtowny popyt na zboże chlebowe ze strony Polski, gdyż ze względów geograficznych i finansowych zwykły importer polski zwracać się do kupca niemieckiego. Sprzedaje się do Polski coraz większe ilości i po coraz wyższych cenach nietylko krajową pszenicę, żyto i owies, ale i ziarno zagraniczne. Poza tym wielkie zapotrzebowanie zgłaszają na rynku niemieckim Czechosłowacja i inne kraje nadbałtyckie.

Industrie u. Handelszeitung pisze na ten sam temat:

Obecnie obserwujemy gwałtowne i samorzutne krycie się spożywców, w Europie wywołane tem, że wewnętrzna podaż okazuje się całkiem niedostateczna. Szczególnie nerwowo pod tym względem zdaje się być Polska, kupuje ona wprost za każdą cenę pszenicę, żyto i owies niemiecki i zamorski, jak poprzednie. Niema w tem nic dziwnego, że mówi się o jakichś posunięciach rządu polskiego w tej sprawie, których znaczenie i celowość z dotychczasowych publikacji zupełnie są niejasne. Stale zwracają się Polacy przedewszystkiem do niemieckich kupców, którzy lepiej orientują się co do zdolności płatniczej polskich importerów, zamorcy zaś sprzedawcy na skutek niedostatecznego zapasów wchodzić w bezpośrednie stosunki z kupcami polskimi.

Jako jedną z głównych przyczyn

Koronacyjnym ma w swej pieczy przejazd i taryfy niezmienne czynny i oddany sprawie naczelnik kontroli dochodów naszej Dyrekcji Kolei Państwowych p. Józef Maruszkin.

Podobno ma ministerstwo obniżyć taryfę pasażerską o 34 proc. Nie wiadomo jeszcze tylko czy jedynie dla zbiorowych do Wilna wycieczek i pielgrzymek czyli też i dla pojedynczych osób. Zawsze jednak będzie tak, że jadący do Wilna uiszczą pełną opłatę za bilet a dopiero z opłaty za bilet powrotny z Wilna będzie mu stracony podwójny rabat ulgowy.

Aby starczyło w Wilnie jadać i napoju ciuwa i zabiega p. Ludwik Ostrejko, stojący na czele sekcji aprowizacyjnej Komitetu.

Kierownictwo wszelkiej akcji ratowniczej (przewidziane są przeciw omdleniu, potłuczeniu, przyduszeniu i t. p.) objął dyrektor wileńskiego okręgu Czerwonego Krzyża p. Uniechowski. Leczą — wszystkie te troski o „chleb powszedni” nie wykluczają obmyślania, gdzie i jak mają rzesze naszych gości spędzić wieczór uroczystego dnia.

Reduta ma wystąpić z „Księciem Niezłomnym” pod otwartym niebem na dziedzińcu pałacu p. wojewody. Bardzo pięknie i chwalenie — ale, jak słusznie podniósł prof. Ruszczyce, dla takich rzesz jak te, które zaleją Wilno, nie wystarczy wzrokowo i słuchowo żadne teatralne widowisko. Ukła-

dając dla takich rzesz widowisko trzeba opierać: kształtem i barwą.

I zapomniał: o zapadającym zmroku puszczenie Wilja od Antokola do mostu Zielonego bander możliwości suto i efektywnie ożdobionych i iluminowanych. Każda z nich przedstawiałaby jedną z inwokacji litanji do Matki Boskiej, „Wieżo z Kości Słoniowej”, „Domie Złoty”, „Arko Przymierza” i t. d. Wzleź brzegów Wilji usianych tłumami publiczności płynęłyby tyle bander... na ile wyszłyby starychby pieniądze.

Gdy ten ostatni wyraz padł wśród zgromadzonych członków Komitetu — zalega na sali wojewódzkiej ciężka zaduma i pełna wyrazu cisza.

Niech i mnie wolno będzie zamknąć. *The rest is silence* — jak powiada w „Hamlecie” Horatio.

Widzi mi się... jak przynajmniej widzę, że bez pieniędzy nie nieda się zrobić. Tembardziej coś, co jest bardzo piękne i bardzo kosztowne.

Lecz — rzeczyć można, że i ta trudność będzie przezwyciężona. J. E. ks. biskup Michalikiewicz jest zawsze dobrej myśli. „Będzie! Musi być!” — innej nie usłyszysz z ust jego odpowiedni na wszelkie powątpiewania.

Cz. J.

znaczej zwyżki cen podają powszechnie zmniejszoną podaż krajową i błąd w pierwotnej ocenie zbiorów.

Nie popielimy, zdaje się, pomyłki, jeżeli powiemy, że brak podaży wewnętrznej tłómaczy się mniej brakiem towaru, niż oczekiwaniem na jeszcze wyższe ceny. Nawet deszcze nie odgrywały tak decydującej roli.

I nie może być inaczej, rząd popiełnił bowiem dwa błędy.

Po pierwsze rozgłosił, że zaczyna skupować zboże interwencyjne zagranicą i tem samem musiał na nienasyconym rynku europejskim sam sobie podnieść ceny zakupu.

Powtórnie, ogłosił, że będzie odsprzedawał to zboże po cenie kosztów własnych.

Ogdyby p. minister skarbu wziął ołówkę do ręki, to przekonałby się, że lepiej opłaciłoby się ponieść mu na sprzedaży interwencyjnej pewne straty, aniżeli wywoływać nową falę drożyzny, która odbije się na budżecie wojska, kolei, na wszelkich rzeczowych wydatkach a w końcu i na pensjach urzędniczych. Po zrobieniu kalkulacji p. minister skarbu oznaczyłby cenę maksymalną nie kupcom, ale rządowi, zabraniając mu kupna zboża dla wojska powyżej tej ceny w kraju i sprzedaż zboża interwencyjnego powyżej tej ceny. Dopiero wtedy przestałoby być interesem najpewniejszym dla krajowego dostawcy czekanie i wtedy wzrosłaby podaż z zapasów krajowych.

O szkolnictwo rolnicze.

Jako dalszy ciąg prac mających na celu przygotowanie materiału na sprawę ustroju szkolnictwa zawodowego w Polsce — odbyły się ostatnio dwie konferencje w Min. Rolnictwa przy udziale p. ministra Niezabytowskiego i prof. Pomorskiego oraz przedstawicieli departamentu szkolnictwa zawodowego w Ministerstwie Oświaty.

Przedmiotem konferencji była sprawa uzgodnienia działalności szkolnictwa rolniczego wyższego i średniego, będącego pod zarządem Ministerstwa Oświaty ze szkolnictwem niższym, należącym do kompetencji Ministerstwa Rolnictwa. Debata szła w kierunku rozwoju wszystkich kategorii szkół rolniczych w Polsce.

W najbliższym czasie departament szkolnictwa zawodowego zamierza odbyć analogiczne konferencje z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie szkół rzemieślniczych, handlowych i przemysłowych.

Podatek obrotowy od przemysłu ludowego i rzemiosła.

Przemysł ludowy i rzemiosła są wolne od obowiązku podatkowego pod warunkiem, że są wykonywane ubocznie, a więc w niewielkich rozmiarach przez gospodarzy rolnych lub bezrobotnych bez obcych sił pomocniczych.

Sprzedaż wyprodukowanych artykułów z reguły winna być dokonywana na miejscu ich produkcji; skoro zaś sprzedaż prowadzi się na targach poza miejscem zamieszkania producenta, wówczas okoliczność ta wskazuje wyraźnie, że wyrób obrotowy artykułów nie jest dokonywany — jak tego wymaga — „ubocznie”, lecz w większych rozmiarach, względnie, że przedsiębiorca wyrabia je przy odcie pomocy, bądź też skupuje gotowe wyroby u innych producentów, a następnie odprządaje je na targach.

Sprzedaż tego rodzaju podlega opodatkowaniu na zasadach ogólnych, t. zn. winno być nabyte właściwe świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstwa handlowych i uiszczony podatek od obrotu wedle 2 procentowej stawki.

Władze skarbowe mają polecenie przedewszystkiem bacznie, aby z ugi w myśl art. 3 p. 11 ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie korzystały typowe przedsiębiorstwa handlowe, względnie rzemieślnicze, podlegające podatkom z mocy ustawy; mają one jednak postępować bardzo ostrożnie i są upoważnione nie łączyć nabywania świadectwa wówczas, gdy nabywają na sprzedaż wyrobów własnych, dokonywaną poza lokalami, w którym mieści się pracownia rzemieślnicza.

W tym wypadku podlegają oni również podatkowi od obrotu wedle 2 procentowej stawki.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw R. P.” Nr 44, z dnia 22-V 1927 r.:

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1927 r. w sprawie trybu sprzedaży gospodarstw wzorowych, utworzonych przy parcelacji nieruchomości ziemskiej, przeprowadzonej przez okręgowe urzędy ziemskie (poz. 390);

— Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 5 kwietnia 1927 r. o warunkach przyjmowania druków do przewozu pocztą (poz. 392);

— Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 27 kwietnia 1927 r. w sprawie wykonywania przez mierniczych prac pomiarowych, związanych z przebudową ustroju rolnego (poz. 393);

— Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 30 kwietnia 1927 r. w sprawie uzupełnienia Statutu Dyrekcji Rady Kolejowej (poz. 395).

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Ułatwienie trybu zbytu soli byłej skarżonej upoważniło biuro sprzedaży soli do wykonywania zamówień bez ządania od zamawiającego jakichkolwiek ze strony władz skarbowych zaświadczeń przewidzianych uprzednio w § 5 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 19-go lutego 1925 roku.

Powzysze zarządzenie w dużej mierze uprasza sprzedawców soli skarżonej dla celów hodowlanych.

Kredyty na przedsiębiorstwa w inwalidzie.

Ministerstwo Skarbu otworzyło kredyty w sumie 500.000 zł. przeznaczony na udzielanie pożyczek inwalidom wojennym na cele uruchomienia przez nich posiadanych koncesji lub też rozwoju istniejących już koncesji — owych przedsiębiorstw.

Wysokość pożyczki nie może przekraczać sumy 1.500 zł. dla jednego inwalidy. Podania o pożyczki należy składać do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie za pośrednictwem władz administracyjnych i tej instancji (Starostwa lub Komisariat Rządu).

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 24 maja r. b.

Ziemniaki żyto loco Wilno 51 — 55 zł. za 100 kg, owies 45—47 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 49—53, na kaszę 45—47, otryby żytnie 31—33, pszenne 32—33, ziemniaki 8,50—10,00, stoma żytnia 10 — 12, siano 18—20. Tendencja spokojna. Dówóz słaby.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w hurcie), 110 — 120 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 100 — 110, 60 proc. 80 — 90, żytnia 50 proc. 70 — 75, 60 proc. 60 — 65, razowa 50—55, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmień 60—65.

Chleb żytniowy 52 — 56 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg, krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50-60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 250 — 270 gr. za 1 kg, cielęc 180—200, baranie 250—260, wieprzowe 300—320, schab 340—350, boczek 340—350, szynka świeża 300—320, wędzona 380—400.

Tłuszcz: słonina krajowa i gat. 4.00 — 4.20, il gat. 350 — 380, szmalc wieprzowy 450—480, sadło 380—400.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 200—220, twaróg 120 — 180 za 1 kg, ser twarogowy 180 — 220, masło niesolone 700 — 750, solone 550 — 600, desero-

we 780—800.

Jaja: 120—140 za 1 dziesiątek.

Drób: kury 4,00 — 7,00 zł. za sztukę, kaczki żywe 5,00—8,00, bite 400—600, gęsi żywe 12,00—15,00, bite 10,00—12,00, indyki żywe 20,00—22,00, bite 15,00—18,00 zł. za sztukę.

Warzywa: kartofle 12—15 gr. za 1 kg, cebula 110—130, cebula zielona 30—50 (pęczek), szczaw 120—130 za 1 kg, sałata 180 — 200 marchew 25 — 30 gr. za 1 kg, pietruszka 15—20 (pęczek), buraki 25—30 gr. brukiew 25 — 30, ogórki kwas. 500 — 800 gr. za 100 szt., groch 70—80 gr. za 1 kg, fasola 80—90 gr. za 1 kg, kapusta świeża 90—100, kwaszona 50—60.

Cukier: kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu).

Ryby: liny żywe 400-420, śniecie 280-300 za 1 kg, szczupaki żywe 380—400, śniecie 250—280, okonie żywe 380—400, śniecie 250 — 260, karpi żywe 380—400, śniecie (brak), karpi żywe 300-350, śniecie 230-250, leszcze żywe 400-420, śniecie 300—320, sielawa 150—180, węzaje żywe 350—380, śniecie 250—260, sandacz 230—250, sumy 200—250, mietny 150—200, stynha 100—120, płocie 100—150, drobne 40—80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

24 maja 1927 r.

Dewizy i waluty:	Transz.	Sprz.	Kupno.
Holandia	358,10	359,—	357,20
London	48,45	43,56	43,34
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,51	26,56	26,44
Szwajcaria	172,20	172,10	172,53
Wiedeń	125,925	126,24	125,61
Włochy	49,—	49,12	48,88

Papiery Procentowe

5 pr. pożyczka konw. 65,75	
Dolarówka 53,50	
Pożyczka kolejowa 102,90 103	
8 pr. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92,00	
8 pr. Państw. Banku Rol. 92,—	
4,5 proc. ziemskie 62,25 62,50 62,25	
8 proc. warsz. 80,50 —	
5 proc. Warsz. 62,50 —	

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 24 maja 1927 r.

Papiery państwowe.	
Dolarówka 5 dol. 53,50	
Listy zastawne.	
Wil. B. Ziemsk. zł. 100 50,80 50,40	
Czeki i wpłaty.	
Szwajcaria 1,72 1/2	
Akcie.	
Bank Polski zł. 100—147	

KRONIKA

ŚRODA

25 Dnia

Ożegorza.

Jutro

Wniebowst.

Wsch. s. o g. 3 m. 30

Zach. s. o g. 19 m. 35

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 24-V 1927 r.

Cisnienie średnie	760
Temperatura średnia	+ 12
Opad za dobę w mm.	1
Wiatr przeważający	Zachodni.

U w a g i: Północnym. Deszcz Minimum za dobę -1-8°C. Maximum za dobę +16°C. Tendencja barometryczna bez zmian.

URZĘDOWA.

— Wczorajsze audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął starostów: pow. Wileńsko-Trockiego p. L. Witkowskiego, pow. Święciańskiego p. Żorawskiego i pow. Oszmienieńskiego p. Kowalewskiego. Poza tem p. Wojewoda przyjął profesora Zawadzkiego i wizytatora Kuratorium Szkolnego p. Kuczewskiego w sprawie organizacji kursów samorządowo-administracyjnych przy wyższej szkole handlowej w Wilnie. W tym samym dniu p. Wojewoda przyjął prezesa L.O.P.P. p. Białasa w sprawach Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

— Uroczystą przysięgę służbową odebrał p. Wojewoda. Wczoraj o godz. 9 rano p. wojewoda Raczkiewicz w obecności p. vice-wojewody Malinowskiego odebrał przysięgę służbową od inżyniera mierniczego p. Jana Lechowicza.

— Prokurator Sąd Apelacyjny p. Stanisław Piszczynski wyjechał na kilkodniową wizytację Urzędu Prokuratorskiego w Okręgu Sądownym w Pińsku.

Pełnienie obowiązków prokuratorskich połączono ppr. przy tymże sądzie p. Michałowi Kaduszkiewiczowi.

SAMORZĄDOWA.

— (x) Z posiedzenia wydziału pow. Wil.-Trockiego. W dniu 23 b. odbyło się w wydziale powiatowym sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego, pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego, posiedzenie wydziału.

Na posiedzeniu omawiano sprawę zorganizowania na terenie powiatu kilku tartaków przenośnych, w celu udogodnienia ludności przy odbudowie.

Następnie postanowiono zaangażować do szkoły rolniczej w Bukiszkach instruktora dla fachu stelmachskiego i stolarskiego. Poza tem wyznaczono 300 zł. tytułem pożyczki zwrotnej zarządowi szkoły w Michałkach na zakup warsztatu stolarskiego.

— (x) Budowa dróg i mostów w pow. Wil.-Trockim. Wydział powiatowy pow. Wil.-Trockiego przystąpił w ostatnim czasie do wykonania programu zamierzonych robót z dziedziny budowy i remontu

mostów i naprawy poszczególnych dróg.

Obecnie są na wykończeniu budowy mostów w Ostrowcu gm. Worniańskiej oraz na rzece Solczy pod Olkienikami.

